KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 360, półrocznie marek 180, kwartalnie — — mk. 90, miesięcznie mk. 30 — —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 13,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.
Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC
Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w.
PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 2.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**). SOSNOWIEC, piątek dnia 10 września 1920 roku Nr. 207 Rok XV

Także obywatele kraju.

Jednem z nieszczęść naszych to fałsz w stanowisku obywatela kraju. Fałszu takiego haniebnego dopuszczają się ci wszyscy, którzy mówią dużo o obywatelstwie, ale jak co do czego przyjdzie, są w stosunku do Polski „obywatelami z księżyca".

Do rzędu obywateli, których ziemia polska nie powinna nosić należy cały zastęp żydów, już to jawnie, już to tajnie występujących przeciw interesom naszym. Walki z sowietami ujawniły szereg faktów i naliczyły szereg nazwisk żydowinów, którzy nie ukrywając sympatji względem bolszewików po ich stronie wystąpili zbrojnie.

Wystąpienie wielu żydów zbrojnie po stronie bolszewickiej wiąże sie z historycznem prawdziwie wystąpieniem 1918 roku w sejmie posła Grinbauma, który nie mogąc znieść uchwały sejmowej o świętowaniu niedzieli, zawołał: „W tej chwili straciliście panowie Wilno, Mińsk i Grodno". A ponieważ poseł Grinbaum był członkiem Tymczasowej Rady żydowskiej Narodowej, jego słowa znamionowały całe stanowisko żydowstwa w stosunku do nas.

Siedlce, Nasielsk, Kałuszyn, Hrubieszów, Płock, Grodno, Białystok oto miasta, gdzie ludność żydowska albo wstępowała gromadnie do wojsk bolszewickich, albo obrzucała kwiatami wojska bolszewickie, albo w inny sposób darzyła ich swą sympatją. I nie da się tutaj bronić tych żydów dowodzeniami, że oni czynili to pod wpływem strachu, pod wpływem lęku, że obawiali się terroru bolszewickiego. Swój do swego ciągnie i to są rzeczy wiadome. Zydzi Lenina i Trockiego uważają za ludzi wielkich. Dla sowieckiej Rosji, niszczącej kulturę i cywilizację i pragnącej niszczyć ją dalej mają wysoki kult, zupełnie zrozumiały, gdyż chodzi o interesy wogóle żydowskie. „Anonimowe mocarstwo" bardzo intensywnie pracuje wciąż na niekorzyść państw chrześcijańskich, czego dowodem rola żydów w Anglji i stosunek angielsko-żydowski do Polski.

Defenzywa Min. Sprw. Wojsk. wytoczyła, jak podaje „Myśl Niepodległa" 75 żydom sprawę o bolszewicką agitację w wojsku w miesiącu lipcu i sierpniu. Jeśli do powyższego faktu dołączymy znaną nam dezercję żydów z wojska „nach Katowice" jeśli zwrócimy uwagę, że w przemytnictwie udział duży biorą żydzi, jeśli podkreśli się fakt paskarstwa i udziału w tem znów żydów, a potem cały szereg różnych geszeftów będzie to bardzo wymownem świadectwem, jakimi to obywatelami kraju jest judea, która posiada u nas daleko idące prerogatywy, jako mniejszość narodowa. Oczywiście żydzi wobec faktów udziału wielu z nich w walce przeciw nam będą się bronić wszelkiemi środkami, a przedewszystkiem w żydowskiej prasie i stojącej na usługach żydów. Ale nie powinny chałasy żydów wbłąd wprowadzić koalicji co do stanowiska żydów i kumaniu się ich z bolszewją, ani też wprowadzać w błąd ogółu naszego. Darmo! Jak świat światem nigdy zdrajca nie był polakowi bratem.

m.

Źródło nieufności i podejrzliwości.

Mamy tedy z łaski p. Daszyńskiego nowe misje polskie za granicą, misje, których głównem zadaniem jest propaganda.

Rzecz w zasadzie bardzo pożyteczna. Prawie wszystko, co dotychczas w tym kierunku u nas robiono, było wprost śmieszne. Przecież w niektórych stolicach europejskich stałym tematem konceptów redakcyjnych były artykuły i telegramy propagandy polskiej, cuchnącej na siedm wiorst zapleconą reklamą lewicy.

Zresztą całe traktowanie prasy zagranicznej przez władze Rzeczypospolitej było wprost skandaliczne. Gdy tacy czesi np. z kapeluszem w ręku stali przed korespodentami wpływowych dzienników, u nas częstowano ich impertynenckiem; „Nie mam czasu".

Dobrze się stało zatem, że pomyślano nareszcie o reformie naszej propagandy, ale niestety, już w samym związku cała ta reforma ma cechy roboty partyjnej. P. wiceminister Daszyński nie jest poprostu w stanie myśleć inaczej, jak partyjnie i enkaenowo.

A jego ludzie?

Jedzie do Rzymu pan Władysław Baranowski, którego podczas wojny europejskiej nawet krakowski N.K.N. odwołać musiał z Bernu z powodu zbyt ścisłych stosunków z Berlinem.

Jedzie dalej p. Bader, ożeniony z panną Diamand z Petersburga, który tak samo, jak Baranowski, wysuwał swój prusofilizm przeciw austrofilizmowi enkaenu, który potem zredagował skandaliczną deklarację aljantom po uznaniu przez nich niepodległości i zjednoczenia Polski (w 1918 r.), który aranżował słynny obiad kościuszkowski z posłem niemieckim, baronem Rombergiem, na czele i który nawet po zerwaniu stosunków Rzeczypospolitej z Niemcami pisał w sprawie osobistej przez poselstwo polskie w Bernie, na papierze ministerjum spraw zagranicznych list do szpicla niemieckiego dr. Smeuda, zakończony formułką: „oddany panu dr. Karol Bader" (Ihr ergebener dr. Karl Bader).

Jako trzeci delegat p. Daszyńskiego jedzie p. Jan Piotrowski b. dziennikarz łódzki, redaktor Smiecha, znany z krewkiego temperamentu, mąż jednej z artystek warszawskich, ożeniony następnie z francuską, właścicielką sklepu z bielizną damską na „rue Magador" w Paryżu.

Ale mniejsza o to. Nie święci garnki lepią. Może tedy między batystami i koronkami na „rue Magador" ukrywał się genjusz polityczny.

Pan Piotrowski ma istotnie swą kronikę polityczną. Uwiesił się przy poselstwie w Bernie i oczywiście „enkaenizował", potem nagle napisał list pokorny do Paderewskiego, pełen inwektyw na swych byłych szefów, potem był aresztowany w Szwajcarji, jako bolszewik, ale wypuszczony natychmiast, gdy w biurku jego, zamiast listów od Trockiego i Krasnej gazety, znaleziono tylko ładny zbiór ilustracji i książek pornograficznych!

Obecnie udaje on socjalistę, ogłasza wierszyki o Piłsudskim w Narodzie i Robotniku i w zamian za to otrzymuje z rąk p. Daszyńskiego nominację na kierownika propagandy polskiej w Belgji.

A do Anglji jedzie z tytułem „ministra" pan Szymon Askenazy... Czem był podczas wojny... wiemy. Czem ma być lub chce być, dowiadujemy się z jego rozmowy z korespondentem Gazety Warszawskiej. P. Askenazy oświadczył bowiem, że może dużo zrobić dla kraju, bo jemu wierzą wszyscy wrogowie Polski, a hr. Zamojskiemu n. p. nikt! On bowiem jest „zupełnie bezpartyjny", a hr. Zamojski endek!

Wyjeżdża wreszcie do Wiednia ekscelencja Biliński, ten sam, którego mocarstwa ententy zdemaskowały jako jednego z głównych reżyserów wojny europejskiej.

A w końcu zagadka: Pan Daszyński zaprzeczył urzędowo, jakoby szefem propagandy polskiej w Berlinie został poseł żydowsko - socjalistyczny pan Diamand. A pan Biliński oświadczył, koresp. „Kur. Wied." w interwiewie: „Akcję propagandy mam w Wiedniu prowadzić sam, podobnie jak Askenazy w Londynie, a Diamand nad Sprewą."

I komu to wierzyć? Istna kołowacizna. Jakieś intrygi i szacherki polityczne, wytwarzające w opinji polskiej niezność ny stan nieufności i podejrzliwości.

Ale powie kto może, że w Polsce ludzi prawdziwie politycznych jest mało, więc z konieczności trzeba się nieraz posługiwać... „ersatzem", który chłopi nazywają „oszwabką".

Może w tem trochę jest racji. tylko... tylko... słuchajcie:

Znamy polaka, który skończył akademję języków wschodnich i wydział prawny, włada 5 językami w mówie i w piśmie i ma za sobą 5 lat służby zaszczytnej w dyplomacji włoskiej na Bałkanie. Jedyną zaś jego wadą jest to, że przyznaje się szczerze do sympatji watykańskich, co podobno mniej szkodzi dziś we Włoszech, niż w Polsce.

Niedawno temu człowiek ten, posłuszny radom i naleganiom posła polskiego w Belgradzie, ofiarował swe usługi ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie.

Odpowiedź brzmiała tak:

„Nie rozporządzając w tej chwili stanowiskami, które odpowiadałyby wysokim kwalifikacjom pańskim, z oferty nadesłanej skorzystać nie możemy." — Basta!

wr.

Mobilizacja przemysłu.

Miesiąc temu została zainicjowana akcja, mająca na celu uwolnienie naszej armji od zależności zagranicy, gdzie, jak dotąd zaopatrywała się przeważnie w broń, amunicję i t. d. W okresie pomiędzy 13 a 20 sierpnia akcja ta zamarła zupełnie, ale obecnie odżyła i rozwija się bardzo pomyślnie. Cały szereg przedmiotów, jak szable, bagnety, łóżka szpitalne,

manierki, nie mówiąc o umundurowaniu, bieliźnie i t. d. są wyrabiane przez fabryki krajowe.

Udało się zorganizować rement samochodów na jej fabrykach, inna grupa fabryk remontuje i wyrabia kuchnie polowe i t. d. Na razie nie możemy jeszcze wyrabiać w kraju karabinów i całego szeregu przedmiotów, wymagających bardzo subtelnych maszyn, ale jest nadzieja, że z biegiem czasu nasz przemysł wojenny będzie miał możność wyrabiania wszystkiego, co potrzeba armji. W sferach komitetu wojskowego, utworzonego przez centralny związek przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, który kieruje całą tą akcją, panuje pod tym względem najzupełniejszy optymizm. Na stworzenie przemysłu wojskowego trzeba oczywiście lat, ale stworzyć go i uniezależnić Polskę od zagranicy można.

Zadanie i cele „małej ententy“.

Korespondent dziennika „Temps“ donosi z Pragi, iż na posiedzeniu komisji nieustającej parlamentu czechosłowackiego, minister spraw zagranicznych Benesz, wygłosił expose w sprawie utworzenia „małej ententy“. Nowy ten związek państw ma na celu wywarcie wpływu uspokajającego w Europie centralnej, w szczególności zaś uzyskanie gwarancji pokoju na wewnątrz, nawiązanie stosunków ekonomicznych i utrwalenie reform socjalnych. W wywiadzie udzielonym współpracownikowi dziennika „Temps“ oświadczył Benesz, iż żądaniem „małej ententy“ będzie paraliżowanie dążności do odbudowy monarchji. Aby zabezpieczyć Europę środkową od rozczłonkowania, konieczne jest dla Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji utworzenie sfery interesów i „tendencji wspólnych. Następnie Benesz wyraził zdanie, iż nie prędko dojdzie do przywrócenia porządku w dziedzinie spraw rosyjskich. Współdziałanie trzech państw sprzymierzonych zapewnia wzajemne poparcie, pozwalające na zajęcie wobec zagadnienia rosyjskiego stanowiska wyczekującego. Z chwilą zawarcia — mówił dalej Benesz — między Polską i Rosją pokoju sprawiedliwego, uniemożliwiającego w przyszłości starcia wszelkie, nasze stosunki z Polską będą szczerze przyjazne. W zakończeniu Benesz podkreślił, iż zawarte traktaty są krótko terminowe, lecz mogą być odnowione. Treść ich była zakomunikowana mocarstwom sprzymierzonym, oraz lidze narodów. Wkrótce nastąpi ogłoszenie tych umów. Umowa z Jugosławją jest traktatem obronnym, przewidującym wzajemną obronę przeciwko wszelkim usiłowaniom uchylenia się od wykonania traktatu zawartego w Trianon.

Jeszcze jedna tajemnica.

Wkrótce po zajęciu przez bolszewików Grodna, po Warszawie rozeszła się pogłoska, że bolszewicy forsownem marszem dążą do Białegostoku, by zabrać nagromadzone tam towary łokciowe.

Wymieniono sumę 4 miljardy mk. jako wartość nagromadzonych tam towarów, których władze polskie „napewno nie zdążą wywieźć.

Pogłoska ta, o dni kilka uprzedzająca zajęcie Białegostoku, okazała się prawdziwa.

Obecnie dowiadujemy się że bolszewicy zabrali z Białegostoku 200,000 metrów sukna, 800000, m. już zabranego nie zdążyli wywieźć. Okazuje się tedy, że bolszewicy zastali naogół w Białymstoku conajmniej miljard metrów sukna...

Jakim sposobem stać się mogło, że tak olbrzymia ilość sukna nie była w swoim czasie wywieziona z Białegostoku— jest to tajemnica naszych władz ewakuacyjnych.

Jeszcze większą tajemnicą jest, dlaczego GUZA, do którego w swoim czasie fabrykanci białostoccy zwracali się o zakup tego sukna, z oferty tej nie skorzystał.

Największą zaś tajemnicą jest, dlaczego i kto mianowicie nie pozwolił fabrykantom białostockim na wywóz tego sukna do Warszawy, na co się skarżą obecnie przybyli do Warszawy delegaci fabrykantów białostockich.

(„Rzeczp.“ Nr. 84).

Dzieją się, doprawdy, rzeczy niepojęte.

Sprowadzamy towary łokciowe z zagranicy, czem obdrywamy naszą walutę. Towary łokciowe są naogół drogie. Żołnierz nasz nie jest dostatecznie zaopatrzony na zimę.

A równocześnie—w samym Białymstoku posiadamy miljard metrów sukna w zapasie. Ale zapasu tego ktoś "nie pozwolił" wywieźć do Warszawy...

Jest to, doprawdy, jakaś złowieszcza tajemnica.

Żydzi siedleccy a bolszewicy.

Redaktor „Journal de Pologne“, Robert Vancher. Przybywszy z korespondentami wojennymi do Siedlec, tak pisze o zachowaniu się żydów tamtejszych względem bolszewików:

Znany agitator bolszewicki Radek, znajdował się w Siedlcach jeszcze w ubiegłą niedzielę, gotów w każdej chwili wyjechać do Warszawy. Radek Sobelsohn miał odgrywać jedną z ról głównych przy sowietyzacji Polski. Żydzi siedleccy przyjęli go entuzjastycznie. Wydeklamował kilka mów, zwiastujących nieuniknione wzięcie Warszawy, sławiąc czerwoną armję i zapowiadając wybuch rewolucji komunistycznej w całej Europie przy pomocy Niemiec.

Stanowisko ludności żydowskiej, bardzo licznej w mieście, było wyraźnie wrogie Polsce, a przychylne bolszewikom. Młodzi żydzi, uchylający się od służby wojskowej, stali się przewodnikami bolszewików i denuncjatorami patrjotów polskich. Co chwila widać na ulicach przeciągające grupy aresztowanych żydów, starych i młodych. Należeli do sowietów, zorganizowanych w tym okręgu podczas okupacji bolszewickiej. Ciekawem jest twierdzenie, że cztery piąte nazwisk członków sowietów, utworzonych w miastach i miasteczkach, zajętych przez bolszewików, to nazwiska żydowskie.

Więzienie siedleckie przepełniają aresztowani żydzi. Wielu z nich to dezerterzy z armji polskiej, którzy zaciągnęli się w szeregi bolszewickie. Gdy zwiedzałem więzienie, jenerał Galicc, dowódca drugiej dywizji odezwał się do mnie: „Oto trzystu żydów, z których kilku wzięto z bronią w ręku w lasach, dokąd towarzyszyli bolszewikom, zaciągnąwszy się do armji sowieckiej. Wielu z nich to zbiegowie, inni zaś są członkami komitetów miejscowych, utworzonych przez komisarzów moskiewskich. Okazali się bardzo okrutni względem ludności polskiej. Niektórzy posiadali bomby. Powinienem był rozstrzelać ich natychmiast. Nie uczyniłem tego, gdyż prasa anglosaska posunęła się już i tak zbyt daleko, traktując nas jako organizatorów pogromów ludności izraelickiej, chciałbym jednak widzieć, co uczyniłby generał angielski na mojem miejscu“.

Gdy bolszewicy wkroczyli do Siedlec, ludność żydowska oczekiwała na nich i urządziła im przyjęcie tryumfalne. Sowiet siedlcki składał się z 1 Rosjanina i 4 żydów. Ani jednego Polaka. Wszyscy uciekli wcześniej, w chwili, gdy wojsko polskie wkraczało do miasta.

Z Górnego Śląska.

Międzysojusznicza Komisja rz. pleb.

KATOWICE. Komisja rządząca plebiscytowa rozporządziła, że urzędnicy i strażnicy celni mają nadal swoje funkcje spełniać. Wszelkie przeszkody, stawiane im w ich urzędowaniu przez ludność cywilną, będą jak najsurowiej karane. Funkcjonarjuszom urzędów celnych wolno także broń nosić.

Kto przygotował ostatnie rozruchy.

KATOWICE (wł.) Organ N. P. R. „Polak“ w ostatnich numerach drukuje szereg dowodów w formie rozkazów, wydanych przez org. niem. wojskowe we Wrocławiu, które dowodzą, że rząd niemiecki był w ścisłym związku z awanturą na G. Śląsku. Rozkazy te demaskują robotę niemiecką i rząd niemiecki.

Pełnomocny sąd koalicyjny.

BYTOM (PAT). W Rybniku gdzie kontrolerem powiatowym jest oficer włoski, odbył się dn. 7 b.m. pierwszy sąd koalicyjny w sprawie ostatnich wypadków Górnośląskich. Akt oskarżenia przeciw ośmiu Polakom zarzucał oskarżonym według prawa niemieckiego, które obowiązuje jeszcze na Górnym Śląsku: zakłócenie spokoju domowego, rabunek, oskarżenie wywołanie rozruchów publicznych, których to oskarżeni mieli się dopuścić dnia 20 sierpnia na osobie dyrektora kopalni Benesza.

Stwierdzono w rozprawie, że oskarżeni działali tylko jako oddział samoobrony polskiej. Wobec tego większą ich część uniewinniono a tylko jednego wodza oddziału Bulę skazano za zakłócenie pokoju domowego i przywłaszczenie sobie funkcji urzędnika państwowego.

Spartakus podnosi głowę.

KROL. HUTA. W nocy z soboty na niedzielę rozlepiono u nas całą masę jaskrawo krzyczących plakatów, treści komunistycznej. Nawet bramy ogrodzenia kościoła św. Jadwigi nie oszczędzono. Odezwy wzywają do uzbrojenia się proletarjatu, do połączenia się z Rosją sowiecką i udzielenia skutecznej pomocy bolszewikom rosyjskim.

„Katowicerka“ o przyczynie strajku na Górnym Śląsku.

KATOWICE (wł.) W poniedziałek o godz. 5 pp. Katowice znalazły się w ciemnościach a stanęły również i wszystkie tramwaje. To samo dało się zaobserwować w innych miejscowościach, ktore czerpią energię elektryczną z centrali w Chorzowie. Życie na ulicach zamarło, i gdzieniegdzie użyto tylko do oświetlenia gazu.

Przyczyną tego wszystkiego, jak stara się wytłumaczyć „Kattowitzer Zeitung“, był nagły strajk pracowników elektrowni na tle żądań czysto ekonomicznych, polegających na domaganiu się przez nich dodatku od produkcji za m-ce lipiec i sierpień w kwocie wyższej od przewidzianych 175 mk. na głowę a z powodu zaoszczędzenia na zużyciu węgla.

Dyrekcja Elektrowni odmówiła żądaniom robotników, wobec czego odbył się wiec, na którym postanowiono strajkować. Przy interwencji komisji międzysojuszniczej strajk zażegnano, obiecując robotnikom wypłacenie za wspomniane miesiące ogółem 200 mk!

„Katowicerka“ zatem kładzie nacisk na ekonomiczne przyczyny strajku, gdy tymczasem skonstatowano, że strajk ten miał charakter polityczny strajku generalnego i był z góry uplanowany, niestety, jednak nie udał się.

Anglja a sprawa Górnego Śląska.

ROTTERDAM. Wczorajsze wydanie „Timesa“ donosi: Położenie na Górnym Śląsku było tematem ostatnich obrad angielskich ministerstw. Rząd angielski wziął pod uwagę sprawozdania angielskich członków Międzysojuszniczej Komisji w Opolu. Obrady ministerstwa zakończyły się postanowieniem udzielenia instrukcji angielskiemu ambasadorowi w Paryżu, który weźmie udział w posiedzeniach Rady Najwyższej, zwołanych dla omówienia sprawy górnośląskiej.

Obłuda niemców.

BYTOM. PAT. Gazety niemieckie ogłaszają pismo Kanclerza Ferenbacha do niemieckiego pełnomocnika na Górnym Śląsku, w którym Rząd niemiecki wyraża głębokie współczucie niemieckim ofiarom polskich gwałtów na Górnym Śląsku. Zapewnia wiernych Ślązaków że Ojczyzna niemiecka o nich nie zapomni i wyraża nadzieję, że ostatnie wypadki jeszcze silniej zwiążą Górny Śląsk z Rzeszą niemiecką. W końcu zaznacza Ferenbach że Rządy Rzeszy wyznaczyły na pomoc Górnego Śląska kwotę 10 miljonów marek.

Godziny policyjne.

ŁAURAHUTA (wł.). Tutejszy Komendant wojsk aljanckich kpt. Chagnat ogłosił, że godziny policyjne liczyć się będą w mieście od godz. 10 wiecz. Po godz. 10½ osoby, nie posiadające przepisanych legitymacji będą aresztowane.

Patrjotyzm lubiący... ciemności.

BYTOM. (wł). Po wybuchu strajku elektrowni w Chorzowie, gdy miasto pogrążone było w ciemnościach, na bulwarze tutejszym pojawiły się nagle ni stąd ni z owąd tłumy niemców „patrjotów“, usiłujących gwałtem wywołać burzliwy nastrój, śpiewając pieśni patrjotyczne i wznosząc okrzyki antypolskie i wrogie koalicji.

Charakterystycznem jest, że tego rodzaju „patrjotyzm“ niemców z krzykami i wyciem: „Deutschland, Deutschland über alles“ obudza się wśród niemców zorganizowanych w bojówki zwykle wtedy, gdy zmrok już zapadnie...

Przekształcenie błękitnej policji.

KATOWICE. Rozporządzenie, według którego w przyszłości tylko rodowici górnoślązacy będą dopuszczeni do służby publicznej, odnosiło się dotąd wyłącznie do „zycherki“. Obecnie donoszą, że także błękitna policja zostanie przekształcona, mianowicie wydaleni zostaną urzędnicy, pochodzący z poza granic Górnego Śląska

Dalsze walki z Litwinami.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. P. A. T. Na froncie przeciwlitewskim oprócz utarczek naszej jazdy z mniejszymi oddziałami piechoty litewskiej sytuacja bez zmiany.

Mieszkańcy nowoodzyskanej miejscowości miasta Lipska potwierdzają licznymi podpisami współdziałanie Litwinów z bolszewikami.

W rejonie na południe od Grodna oddziały nasze zajęły Krynki. Na linji Bugu od Brześcia do Hrubieszowa i następnie od Krystynopola, aż po Busk utarczki patroli wywiadowczych.

Na wschód od Przemyślan nieprzyjaciel ponownie atakował nasze pozycje, ataki odparto.

Kontrakcja zarządzona w rejonie Chodorowa doprowadziła do zajęcia Knihinia i przekroczenia rzeczki Swirz Oddziały nasze posuwają się w kierunku Zgniłej Lipy.

Wzdłuż Dniestru spokój.

Nacisk na Anglję.

KONIGSWUSTERHAUSEN Radio P.A.T. Według wiadomości z Moskwy Enwerpasza zamianowany został głównodowodzącym wojsk bolszewickich działających przeciw Indjom. Ogłoszenie bez nominacji przez rząd sowietów uważane jest za akt nacisku na Anglję.

Wielkie zwycięstwa Wrangla.

KONSTANTYNOPOL. (East Express) — Armja generała Wrangla wypiera oddziały bolszewickie na zachodni brzeg Dniepru. Część armji bolszewickiej jest otoczona. Wrangel prowadzi wzdłuż Dniepru energiczną ofensywę. Oddziały Wrangla atakują przyczółek mostowy pod Kachówką. Wrangel wystosował do czerwonej armji odezwę, wzywając ją do kapitulacji, jak na froncie polskim, gdzie armja czerwona uległa zniszczeniu i rozbiciu.

SEWASTOPOL. 6. września — Generał Wrangel posuwa się w kierunku Aleksandrowa. W obszarze Dolnego Dniepru armja Wrangla wzięła do niewoli znaczną liczbę jeńców i zdobyła mnóstwo materjału wojennego.

LONDYN. 6 września. — Reuter. Według wiadomości ostatnich generał Wrangel otoczył na wschód od Dniepru wielkie grupy wojsk sowieckich.

Wzięto do niewoli 3,300 jeńców.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. (P.A.T.). 9 IX.

Na Suwalszczyźnie sytuacja bez zmiany.

Atak na Sydrę odparty. Nasze akcje wypadowe przeprowadzone w poszczególnych punktach naszego frontu doprowadziły do zajęcia miejscowości Kowale, Kuźnica, stację kolejową Żabinka, Wielkoryła i Matoryła(?)

Nieprzyjaciel prowadził bardzo zacięte kontrataki celem odbicia zajętych miejscowości, szczególnie zaś celem odzyskania ważnego punktu węzłowego Żabinki jednakże bezskutecznie; ze strony bolszewickiej do akcji na Żabinkę było wprowadzone 7 pułków piechoty.

Zdobycz nasza we wspomnianych wypadach wynosi z górą 3,300 jeńców 53 karabiny masz. 4 działa, 1 wagon z amunicją artyleryjską wiele taborow z materjałem wojennym i z żywnością, oraz 2 pociągi pancerne.

Wzdłuż Bugu obustronna działalność wywiadowcza

W Małopolsce sytuacja nie zmieniona.

TELEGRAMY.

Posiedzenie w sprawie pokoju.

WARSZWA (PAT). Wczoraj od godz. 9 do 2 w nocy obradowała R. O. P., która omawiała sytuację wojenną i sprawę rokowań z sowietami.

Dziś o godz. 5 po południu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów w sprawie rozejmu i pokoju.

Ochrona Naczelnika Państwa wobec zniewag w prasie

WARSZAWA Rada ministrów uchwaliła przedstawić Radzie obrony państwa projekt noweli, dotyczącej ustawowej ochrony osoby Naczelnika Państwa wobec zniewag i obelg, wypowiadanych publicznie. W tych wypadkach będzie prokuratorja z urzędu wszczynała dochodzenia.

Delegacja pokojowa.

WARSZAWA (Pat.) „Robotnik" donosi: Pisma ryskie podają informację, że Rząd polski ma zamiar swą delegację pokojową zaopatrzyć we wszelkie możliwe środki komunikacyjne. Oprócz komunikacji radio-telegraficznej ma być również zorganizowana między Warszawą a Rygą komunikacja za pomocą samolotów.

Opinje francuskie o pokoju

PARYZ (Pat) Havas. W artykule omawiającym rokowania pokojowe polskie „Journal des Debats" oświadcza, iż koniecznem jest podjęcie wszelkich usiłowań celem doprowadzenia do porozumienia polsko litewskiego, które jest niezbędne dla pokoju europejskiego.

Jest rzeczą ukraińców uregulować swój stosunek do Rosji bez interwencji obcej. Interes Polski również wymaga, aby nie wtrącono się do rozterek wewnętrznych w Rosji.

Traktat pokojowy polsko-rosyjski winien ograniczyć się do ustalenia granic, jednakże dopóki sprawa rosyjska nie zostanie zlikwidowana, pokój między Polską a sowietami będzie pokojem zbrojnym.

Z układów nic nie będzie

KONIGSWUSTERHAUSEN (PAT). Radio. Londyński korespondent „Tempsa" podaje, że poczynione są przygotowania do rozwiązania rosyjskiej misji gospodarczej. Rząd angielski wydali członków rosyjskich z kraju, skoro tylko powróci Lloyd George. Zachodzi możliwość że Kamieniew i Krasin jeszcze przed wydaleniem opuszczą Anglję z własnej inicjatywy.

Wyraz sympatji dla Polski

BRUKSELA (Pat.) Havas. Rady miejskie w Antwerpji i Gandawie uchwaliły wniosek w sprawie wysłania Polsce wyrazów sympatji.

Granica gdańska.

GDANSK (Pat.) Przewodniczący Komisji Granicznej w Gdańsku generał Dupont postanowił, że Gdańsk i Polska obsadzą nową granicę począwszy od jeziora Lackiego aż do Bałtyku pod Sokołami dnia 15 września b. r.

Zgoda znów połączy Polskę i Litwę.

PARYZ Ag. Havasa donosi, że polsko-litewskie nieporozumienie uważać należy niemal za zlikwidowane. Rokowania pokojowe mają rozpocząć się niezwłocznie w Marjampolu.

Komunikacja samolotowa z rządem

PARYZ. Według radiotelegramu z Warszawy, delegacja polska w Rydze postanowiła niezależnie od drogi telegraficznej, porozumiewać się z rządem za pomocą samolotów.

W sprawie rekwizycji.

WARSZAWA (Pat.) Minister Spraw Wojskowych gen. Sosnkowski wydał rozkaz w sprawie zakazu rekwizycji inwentarza i koni w miejscowościach dotkniętych najazdem nieprzyjaciela, oraz u uchodźców.

Anglja a gen. Wrangiel.

MOSKWA (Pat.) Radio. Kamieniew zwrócił się do Lloyda George'a z zapytaniem jakie stanowisko zajmuje rząd angielski wobec gen. Wrangla, którego uznała Francja. Kamieniew dowodzi, że Anglja jest odpowiedzialną za atak Wrangla i zapytuje czy Anglja nie powinna przedsięwziąć nowych środków w celu doprowadzenia przyjaznych stosunków pomiędzy Anglją, a narodami Rosji.

Odrzucenie propozycji Wrangla.

BERLIN (wł.) „Chicago Tribunce" donosi: z Warszawy, że rząd polski propozycję Wrangla co do wspólnej ofensywy przeciwko bolszewikom odrzucił.

Pertraktację z robotnikami.

RZYM (PAT). Havas. Związek przemysłowców metalurgicznych powziął uchałę pertraktowania z robotnikami wyłącznie na gruncie ekonomicznym, oraz zażądania od robotników uprzedniego opuszczenia zajętych przez nich fabryk. Uchwała ta jak się zdaje znowu zmniejszy sprawę pomyślnego załatwienia zatargu. W zajętych przez robotników zakładach i nieobecność personelu technicznego, a zwłaszcza inżynierów bardzo dotkliwie daje się odczuć zajętym przy pracy robotnikom.

Rząd sowietów pragnie pokoju.

LONDYN (wł.) Donoszą tu, że rząd sowiecki skłonny jest zawrzeć natychmiast zawieszenie broni. Również i w sprawie ustalenia granic wschodnich usunięte zostały dotychczasowe trudności.

Poddanie się Rosji

ROTTERDAM. Wedle doniesienia „Timesów" zawiadomił Kamieniew rząd angielski, iż rząd sowietów przyjął angielskie warunki wojskowe. W sprawie żądania przeprowadzenia głosowania ludowego w Rosji, życzy sobie Moskwa bezpośrednich układów z Anglją.

Niemcy do armji bolszewickiej.

WASZAWA (PAT). „Gazeta Warszawska" podaje: Korespondent berlińskiej „Freiheit" z nad granicy Wschodnio-pruskiej stwierdza, że liczba niemców przechodzących przez granicę do armji bolszewickiej wzrasta z dniem każdym. Wynosi ona już teraz 3 tysiące. Ogółem jest w armji bolszewickiej przeszło 150 tysięcy niemców.

Niemcy po stronie bolszewików.

WARSZAWA (Pat.) „Deutsche Allgemeine Zeitung" w korespondencji z Olsztyna stwierdza, że po stronie bolszewickiej walczy międzynarodowy spartakistyczny 88 pułk piechoty składający się z 2250 ludzi, pochodzących przeważnie z byłych niemieckich i austrjackich żołnierzy. Komisarzem politycznym pułku jest niemiec, były członek partji komunistycznej w Hamburgu.

Niemcy przewożą bolszewików.

GDANSK (Pat.) W sobotę przybył do Gdańska parowiec niem. „Odin" wiozący na pokładzie 200 bolszewików z Prus Wschodnich do Niemiec.

GDANSK (Pat.) Transportowanie bolszewików internowanych w Prusach Wschodnich do obozów koncentracyjnych w Niemczech rozpoczęło się drogą kolejową przez Malborg, Tczew, Wojnicze.

Niemieccy socjaldemokraci chcą być partją rządową.

BERLIN. Z kół parlamentarnych donoszą, że parlamentarna frakcja socjaldemokratyczna zdecydowała się wyrazić rządowi votum nieufności, jeżeli ten zakwestjonuje przyznanie organizacjom robotniczym prawo kontroli w sprawie rozbrojenia.

W myśl tego socjaldemokraci zgłoszą wniosek, domagający się, by każdy zamach na prawomocną kontrolę, przysługującą radom robotniczym załogowym uważano za niezgodny z prawem.

Strajki przeciw władzom sowieckim.

WARSZAWA. Z Helsingforsu donoszą, że w Petersburgu, Samarze, Brjańsku i innych miejscowościach wybuchły strajki, skierowane przeciw władzom sowieckim. Marynarze i oddziały czerwonej armji, znajdujące się w Petersburgu, rzekomo odmówiły posłuszeństwa. W guberni samarskiej żołnierze czerwoni przeszli na stronę powstańców. Podobnie i w guberni kurskiej władze sowieckie, przewidując powstanie, ogłosiły stan wojenny.

Wydanie 21 winowajców zajść wrocławskich.

WROCŁAW (wł.) Oprócz usunięcia ze stanowiska dotychczasowego prezydenta policji Ernsta dotąd wydano 21 winowajców zajść wrocławskich.

Dalsze śledztwo i poszukiwania w toku, niemcy jednakże umyślnie je utrudniają.

Prezydent policji wrocławskiej usunięty.

BERLIN (wł.) Prezydent policji wrocławskiej, Ernst, za to, że w dniu wykroczeń tłumu niemców we Wrocławiu i w czasie napadu na polski i francuski konsulaty nie był obecny w mieście, a podwładna mu policja odmówiła interwencji, przybywając na obronę francuskiego konsulatu w pół godziny po rozgromieniu polskiego — został usunięty ze stanowiska.

Kamieniew organizuje strajk w Anglji.

LONDYN (East Express). — Część personelu londyńskich kolei północno-zachodnich zagroziła bezrobociem. Sytuacja groźna. Opinja publiczna zaniepokojona. Część prasy wyraża przypuszczenie, że na rzecz bezrobocia działają Kamieniew i Krasin.

PARYZ. (East Express). — Z Londynu telegrafują do „Petit Parisien": coraz więcej utrwala się przekonanie, że znaczna część kierowników ruchu robotniczego jest nieświadomem narzędziem w ręku delegatów bolszewickich, z drugiej strony toczą się pewne interesujące dochodzenia, z jakich źródeł czerpią dochody niektórzy przywódcy, którzy w ostatnich czasach czynili wydatki nie pozostające w żadnej proporcji do ich dochodów.

Strajk trwa.

RZYM (Pat.) Havas. Sytuacja pozostaje niezmieniona. Robotnicy kontynuują pracę o tyle, o ile ona jest możliwa wobec odmowy współpracy ze strony techników.

Według Matina we wszystkich fabrykach zajętych przez robotników funkcjonują Rady Robotnicze.

Trzęsienie ziemi.

PARYZ (PAT). Havas. W Medjolanie, w Toskanie i Genui miało miejsce trzęsienie ziemi, którego ofiarą padło kilka osób. W wielu miejscowościach linje telegraficzne i telefoniczne są z tego powodu przerwane.

Ruch ochotniczy na Pomorzu.

Nastrój całej ludności we wschodnich częściach Pomorza zmienił się zasadniczo na naszą korzyść. We wszystkich większych środowiskach urządzono manifestacyjne wiece Obrony Państwa, a ludność, gromadząca się tysiącami, w zapale patrjotycznym przysięgała bronić swej ziemi do ostatniej krwi.

Na wiecach tych ref. propagandy Oddziału II G. I A. O. p. Pracekowski wyjaśniał ludności sytuację obecną Polski, informował o celach wojny i łagodził wszystkie niekorzystne dla Polski nastroje, wywołane przez kontragitację niemiecką. W rezultacie osiągnięto to, że inteligencja i organy państwowe zgodnie współpracują z miejscową ludnością.

Na wiecach, kończących się zwykle pochodami manifestacyjnemi, uchwalono patrjotyczne rezolucje i depesze hołdownicze do Naczelnika Państwa i Generała Hallera.

W następujących miastach zawiązano K. O. P. w Nowem Mieście (prezes Tkaczyk), Lubawie (prez. ks. dz. Kasyna), Lidzbarku (prez. burm. Pluciński), Tucholi (prez. Rankowski).

Na tle patrjotycznego uniesienia oprócz zbiórki pieniędzy na Obronę Państwa następujący obywatele ofiarowali ziemię dla kolonji ochotniczych: Osowski — 50 morgów, Narzymski z Jabłonowa — 40 morg. Chmielewski z Jelenia 15 morg. ogrodu i 32 morgi łąki z torfem, Robiński z Opalenic 20 morgów.

We wszystkich okręgach wre intensywna akcja agitacyjna i uświadamiająca.

Stan kooperatyw Zagłębia Dąbrowskiego.

Zrzeszenia spółdzielcze, działające na terenie Zagłębia, mimo iż niektóre dysponują większymi kapitałami zakładowymi i obrotowymi przeżywają obecnie zastój spowodowany wogól sytuacją polityczną i ekonomiczną kraju. Trudność w uzyskaniu kredytu, a nadewszystko brak tanich źródeł zakupu i utrudnienia natury formalistycznej, czynione przez odnośne czynniki decydujące rządowe spowodowały to, że kooperatywy nie tylko, że się w znaczeniu pozytywnem nie rozwijają, ale przeżywają kryzys poważny nasuwający niejednokrotnie miejscowemu zarządom stowarzyszeń myśl likwidacji rozpoczętych prac i zaniechania wysiłków. Projekt utworzenia wspólnej hurtowni centralnej dla wszystkich związków spółdzielczych ogólnych i klasowych nie został zrealizowany. Istniejące hurtownie w Warszawie, aczkolwiek sprowadzają, stosunkowo dość znaczne ilości towarów, są to jednakże najczęściej przedmioty zbytku, zaś towary niezbędne potrzebne dla ludności nadchodzą w ilościach minimalnych. Wpływają na to i stosunki walutowe. Jednakże przy energicznem współdziałaniu czynników rządowych i przy połączeniu się związków poszczególnych w jedną całość, mając do czynienia z większym kapitałem możnaby ożywić działalność zamierającą poszczególnych zrzeszeń, które często opłacać muszą pracowników z dywidendy. Możność uzyskania kredytów i tańszych źródeł zakupu, wejście w kontakt z przemysłem rodzinnym i wytwórcą polskim zarówno w zakresie fabrycznym jako też i rolnym dałyby sposobność związkom współdzielczym do pójścia drogą rzeczywistego rozwoju.

Nie trzeba mówić, że rozwój jaknajszerszy kooperatyw leży w interesie całego społeczeństwa i byłby jedynem lekarstwem na... paskarstwo w handlu dochodzące już dziś dzięki niesumiennej spekulacji niezliczonej ilości pośredników, do niebywałych rozmiarów i odbijające się najdotkliwiej na kieszeni spożywcy. A jednak, choć produkty niektóre i przedmioty wytwórczości krajowej możnaby nabyć u nas bardzo tanio — kooperatywy nasze wolą inicjatywę wyszukiwania takich źródeł zakupu pozostawić prywatnym dostawcom, od których dopiero kooperatywy nabywają towar. I tu możnaby postawić zarzut naszym organizacjom współdzielczym, że są za mało energiczne, że za mało wykazują zainteresowania się tą sprawą. Boć nie tylko zagranica dostarczyć nam może wielu towarów. Mimo woli narzuca się to przypuszczenie, że postępujemy w myśl słów poety: „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie". Jednakże jeśli chodzi o wykorzenienie paskarstwa najlepszym sposobem na to byłby właśnie rozwój naszych koope-

ratyw, któryby wytrącił paskarski handel z rąk nieuczciwych spekulantów. Trzeba jeno więcej energji i przedsiębiorczości...

J. St.

Kronika.

— Wielki kiermasz na potrzeby Obrońców Ojczyzny odbędzie się wkrótce w miejscowym parku. Kiermasz będzie połączony z "fantową loterją, oraz wieloma niespodziankami, o czem nastąpią oddzielne zawiadomienia. Fanty na loterję zbierane będą po domach poczynając od piątku do poniedziałku 13 b.m. włącznie. Zbiórki dokonywać będą osoby specjalnie uproszone przez komitet organizującego się kiermasza.

— Pobór roczników 1889—1885 zarządzony ma być w dniu 15 b. m. i w dniach następujących, o czem dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych.

W dniu 20 sierpnia ukończona została regestracja tych roczników. O miejscu przeglądu wspomnianych roczników zawiadomimy sz. czytelników niebawem.

— Kompanje w Częstochowie. Kurjer Częstochwski donosi, że na uroczystość 8 b. m. przybyło do Częstochowy 80,000 pielgrzymek z tego 10,000 z Górnego Sląska. Miasto przyjmuje gości owacyjnie. W dniu tym odbyły się pod Jasną Górą dla Slązaków szereg wieców w sprawie plebiscytu.

— Ze Staży obywatelskiej. Od komendantury miejscowej S. O. otrzymaliśmy zawiadomienie że ćwiczenia członków Straży Obywatelskiej m Sosnowca odbywają się w następujących dniach i godzinach I Komisarjat (miejsce ćwiczeń pola Towarzystwa Hr. Renard — „pod Dębami): wtorki i czwartki od godz. 17 ej do godz. 19-ej. II Komisarjat (miejsce ćwiczeń Nowokościelna Lasek Sosnowiecki: wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 ej do 19 ej. III Komisarjat (miejsce ćwiczeń plac Towarzystwa Sportowego piłki nożnej ul. Piłsuckiego): poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 17 ej do 19-ej. IV. Komisarjat (miejsce ćwiczeń plac obok rzeźni miejskiej): poniedziałki, środy i piątki godz. 7 ej do 8-ej. V. Komisarjat (miejsce ćwiczeń pola przy ul.Zytniej od strony szpitala pogońskiego) wtorki, czwartki i soboty od godz.17-ej do 18-ej.

Posterunek Millowice I—sza zmiana: środy godz. 10—ta—11 piątki godz. 19—ta—20—ta, niedziele godz. 8 ma 9 ta, II—ga zmiana: środy godz. 17-ta 18-ta piątki: 17-ta 18-ta niedziele: godz, 7-ma 9 ta. Ćwiczenia odbywają się jedynie w dnie pogodne. Wzywa się wszystkich członków S.O. w Sosnowcu do regularnego i punktualnego uczęszczania na ćwiczenia.

— O szkołę techniczną kolejową. Grono kolejarzy Zagłębia, z racji otwarcia technicznej szkoły kolejowej, zapytuje Zarząd tejże, za naszem pośrednictwem, jaki jest program szkoły, jakie są wymagania w stosunku do kandydatów na uczniów tejże szkoły i dlaczego dotąd informacji tych nie podano drogą okólnika czy publikacji do wiadomości zainteresowanych?.

— O udogodnienia w komunikacji kolejowej. Obecny rozkład jazdy pociągów imponuje może ilością pociągów i dogodny jest na ogół przy podróżach na dalszy dystans, jednakże komunikacja lokalna jest w rozkładzie tym traktowana po macoszemu. Np. po południu nie odchodzi z Sosnowca żaden pociąg, któryby dogodnym był dla wielu funkcjonarjuszów państwowych, chcących powrócić z Sosnowca do stacji dalej położonych i odwrotnie ze stacji tych do Sosnowca, bo oto ostatni pociąg przedwieczorowy odchodzi z Sosnowca o godz. 2 30 m. pp. do Częstochowy, a następny depiero o godz. 7 50 m. do Ząbkowic. Tak samo powrotne pociągi popołudniowe od strony Zawiercia nie uwzględniają godzin w których kończą się zajęcia w urzędach. Jeden z nich przychodzi do Sosnowca o godz. 1 30 m. pp. następny zaś depiero o god. 5 50 m. pp. (z Warszawy. Dalej zbyt wiele jest drogich pociągów pospiesznych bardzo mało zaś zwykłych do bezpośredniej komunikacji na dalszy dystans. Nieracjonalnem też ot ujęcie rozkładu kolejowego na st. Ząbkowice, gdzie nie jest utrzymaną łączność pomiędzy pociągami krakowskiego i warszewskiego szlaku z pociągami odchodzącymi w stronę Sosnowca. Bardzo często podróżni, przybywający np. od strony Warszawy, dowiadują się, że pociąg do Sosnowca... odszedł przed 5 minutami. Przypuszczamy, że Zarząd kolei, dbały o interesy i wygodę podróżnych, zechce usunąć te niedokładności, świadczące o niedołężnej gospodarce i lekceważeniu czasu podróżujących których się zmusza do zbyt długiego wypoczywania w podróży.

Uważamy zresztą, że unormowanie ruchu kolejowego jest obowiązkiem władz kolejowych, którego lekceważyć sobie nie wolno.

— O regulację ul. Sobieskiego. Zaczynają się jesienne deszcze. Woda, skupiająca się w postaci stawów i jezior podmula w niżej położonych częściach ulic, świeżo lub dobrze zabrukowane ulice, powodując wyrwy i uszkadzając bruk, Do takich ulic należy ul. Sobieskiego (przedłużenie szosy szopienickiej w stronę kordonu granicznego), domagająca się regulacji i niwelacji co jest konieczne dla całości szosy.

— Zwalczanie tyfusu. Suma przeznaczona na zwalczanie tyfusu w Polsce zebrana w Anglji wysokość 2 miljonów funtów szterlingów.

— Ile wypadków dziennie W dniu 3 b. m. w całem województwie kieleckim notowano 2 napady rabunkowe i 18 kradzieży na sumę 265.273 mk. z których wykryto 1 napad rabunkowy i 11 kradzieży na sumę 162,853 mk.

— Lotny kabaret dla żołnierza. Onegdaj automobilem Czerwonego Krzyża zjechała na Saturn drużyna artystyczna z zespołu miejscowej operetki do szpitala Białostockiego. W sym patycznej sali klubowej przy wypełnionej szczelnie chorymi i rannymi żołnierzami widowni zbierali artyści sute oklaski. Odegrano „Łaciatą piękność" arcykomiczną farsę w 1 ym akcie, w wykonaniu p.p, Wąsowicz, Kisielewskiego, Kaczorowskiego i Nawrockiego, poczem odbył się qoodlibet artystyczny. Nastrój na widowni był tak wesoły, że żołnierze zapominali o swych dolegliwosciach gwarnie domagając się ciągłych bisów od wykonawców, którym nie pozwolono zejść ze sceny W części kabaretowej brali udział pp, Tańska, Kaczorowski Tański, Romicz i inni za bezinteresowny udział w przedstawieniach dla naszego żołnierza należy się artystom wdzięczność. Organizatorem tych przedstawień jest niestrudzony p, A. Kaczorowski.

— Aresztowania. Policja śledcza osadziła pod kluczem Bronisława Przeradskiego za wymuszanie łapówek, Józefa Jabłonowskiego i Franciszkę Adamusową za włóczęgostwo Wincentego Przybyłę za dezercję i kradzież, prócz tego zatrzymano na granicy Stanisława Sliwę. który usiłował nielegalnie przejść granicę z Niemiec do Polski. Przy osobistej rewizji znaleziono u Sliwy rewolwer na który nie posiadał zezwolenia właściwych władz.

— Kradzież Dnia 18 ub. m zostala popełniona kradzież z mieszkania Leona Hiaki zam. w Sosnowcu przy ul. Koziej dom Golf. Skradziono: 4300 mk.

— Dlaczego owoce w mieście są tak drogie? — niejednemu z mieszkańców narzuciło się takie pytanie tembardziej, że za funt śliwek w Łazach lub we wsiach okolicznych powiatu, nie mówiąc już o Poznańskiem, płaci się po 2 mk. funt. Tak samo gruszki i jabłka U nas kosztują po 8—10—12 mk. funt, a jak się wyjedzie poza Sosnowiec można kupować, ile się chce po 4—5 mk. funt Co na to Urząd do Walki z Lichwą i Spekulacją.

— Teatr H. Czarneckiego daje dziś przepiękną „Zemstę nietoperza" Straussa z pp. Wojnowską, Wilkoszewską, Orwicz, Proniewiczem, Palaczem, Dąbrowskim, Barańskim i innymi. Balet malowniczymi tańcami dopełni całość.

Jutro w sobotę „Polacy w Ameryce".

W niedzielę popołudniu „Panna w koszarach".: wieczorem „Krakowiacy i Górale":

W poniedziałek w Dąbrowie egzotyczna „Gri-Gri.

Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia rozpoczęta.

W próbach „Dwaj malcy" i „Polak z Dolarami".

Przypominamy, że przedstawienia popołudniowe rozpoczynają się o g. 3 i pół. wieczorowe zaś o 7 i pół.

Z Czeladzi.

Z Rady Miejskiej w Czeladzi.

W dn. 4-go września odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Przewodniczył Vice-Burmistrz Frąckiewicz.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Magistratu za ostatnie 6 tygodni, z którego Rada dowiedziała się między innemi, że Magistrat zebrał już podatki w r. 1917 i za 1918 i przystąpił do ściągania podatków za r. 1918 i za 1919. Rada uchwaliła prowizorjum budżetowe na 2-gi kwartał budżetowy w wysokości 50% budżetu zeszłorocznego.

W sprawie dzierżawy gruntów miejskich uchwalono oddać część gruntów nauczycielom miejskim, zamiast płaconego im dotąd równoważnika pieniężnego, pozostałe zaś grunta wydzierżawić najbiedniejszym za cenę 300 mk. od morgi na 3 lata.

Po wybraniu do Komisji reklamacyjnej podatkowej p. Hermana Rechnica jako przedstawiciela żydów, przystąpiła Rada do zapoznania się z Ordynacją podatkową na r. 1919 i na 1920, którą po krótkiej dyskusji jednogłośnie zaakceptowała.

W dalszym ciągu obrad Rada wybrała na komendanta straży Obywatelskiej w Czeladzi p. Wójcikiewicza, a w Saturnie p. Kowalskiego i przyjęła do wiadomości zatwierdzenie p. Przewłockiego na komendanta tejże straży na Piaskach.

Następnie Rada zleciła magistratowi pokryć niedobór w sumie 5,600 mk. i udzielić pożyczki w wysokości 5,400 Komitetowi Opieki nad dziećmi, przekazała do rozpatrzenia Komisji Fin. Budż, wniosek Dozoru Szkolnego w sprawie uchwalenia sumy etatowej dla 3 nowych nauczycieli i odrzuciła wniosek tegoż Dozoru wypłacenia nauczycielstwu sum opałowych z góry do końca roku budżetowego.

W końcu Rada uchwaliła składać w Banku komunalnym 5 procentowe potrącenia od podatku węglowego komunalnego jako kapitał żelazny na 3% z 6 tygodniowem wypowiedzeniem, upoważniła pp. Trąckiewicza i Koniecznego do podpisywania rachunków i czeków na ten Bank i stwierdziła nową taryfę dla rzezi miejskiej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeczytawszy w numerze № 202 „Kurjera Zagłębia" wzmiankę skrupulatnie ukrywającego swoje nazwisko autora, o rzekomych nieporządkach na poczcie będzińskiej pozwalam sobie prosić Szanownego Pana Redaktora, o umieszczenie powyższego wyjaśnienia.

1) Naczelnik urzędu pocztowego w Będzinie stałego pomocnika, względnie zastępcy nie posiada, gdyż z liczby trzech wyższych urzędników z płacą 8-mej kategorji, mianowanych do tutejszego urzędu żaden, ze względów drożyźnianych, nie zechciał przybyć do Będzina. Twierdzenie więc anonimowego autora, że pomocnikiem naczelnika jest b listonosz za okupantów należy do rzędu fantazji.

2) Aby otworzyć specjalne okienko do sprzedaży znaczków, trzeba na to mieć odpowiednie miejsce, autorowi anonimu zapewne wiadomo, w jakiej ciasnocie pracuje obecny personel, więc tylko zła wola tego ostatniego mogła go natchnąć do wypowiedzenia niesłusznych uwag.

3) Autor proponuje zmianę godzin czynności w tym sensie, by takowe odbywały się od godz. 8 ej rano do 2-ej po południu, czyli przez to chce zredukować pracę o godzinę. Wyjaśnia się przeto, że zmniejszenia ilości godzin pracy zależy od Sejmu Ustawodawczego a nie od woli Naczelnika Urzędu. Autorowi również zapewne wiadomo, że ludzi wykwalifikowanych zabierają do wojska, a zanim przyślą kogo na ich miejsce, upływa pewien czas. Nic przeto dziwnego, że ktoś musiał dłużej czekać na przyjęcie depeszy.

4) Co zaś do ciasnoty lokalu, to w tej sprawie zjeżdżał naczelny Architet Ministerstwa poczt, oraz liczni delegaci z Dyrekcji poczt w Lublinie, którzy przy współudziale komisji kwaterunkowej Magistratu zajęli się wyszukiwaniem odpowiedniego lokalu, lecz starania te rozbiły się o brak wogóle lokalu w Będzinie. Na wzmiankę o skrzynkach pocztowych w mieście, muszę zaznaczyć, że takowe są poumieszczane w dostatecznej ilości w rozmaitych punktach miasta jeszcze w Styczniu z 1919 r. Torba zaś do wyjmowania listów, o której autor wspomina, była wypisana jeszcze w roku 1918, lecz dotąd nie nadeszła.

W końcu pozwalam sobie zwrócić uwagę autora wzmianki, że zanim zechce przypisywać zarządowi poczty brak nadzoru, niechby się wpierw zaznajomił z warunkami w jakich odbywa się przewóz poczt z dworca do Urzędu w godzinach nocnych, a wtedy sądzę, że byłby więcej powściągliwym dodczynienia zarzutów w rzekomym braku nadzoru Kierownika poczty.

Racz Szanowny Panie Redaktorze przyjąć wyrazy poważania.

Stanisław Ciesiołkiewicz.
Naczelnik Poczty w Będzinie.

OFIARY

Na żołnierza polskiego

425 Tomasz Gojbion złożył w redakcji 12 par w wyborowym gatunku czarnych skarpetek na rzecz żołnierza polskiego.

1181 Dla uczczenia ś. p. Bronisława Lubicz-Czaplickiego, podchorążego wojsk Polskich, w dniu jego imienin, składają na żołnierza Polskiego 200 marek Rodzice i rodzeństwo.

Na armię ochotniczą.

1177 Zebrane w Urzędzie Przemysłowym w Sosnowcu do Tow. Czerw. Krzyża.

A. Domański 200 mk M. Rozencweig 50 mk W. Dreksler 5 mk. W Andryszewski 200 mk. M Adamski 50 mk, J. Cebe 10 mk. T. Baldy 10 mk. S Gutman 20 mk B. Bogdaszewski 100 mk. J, Gurbiel 15 mk. J. Walotek 30 mk. Brandes i S-ka 200 mk. A· Blun 50 mk P. Lamprecht 100 mk. Zakł. Zelaz. Milowice 50 mk. H. Molenda 40 mk. M Szterenfeld 30 mk. H Wajss 50 mk. N. Cukierman 200 mk: J Cieślik 300 mk. N. Tarło 50 mk. J· Pienlążek 50 mk. St Nowacki 10 mk. M. Szpikowski 100 mk. J. Palusiński 100 mk I. Inwald 10 mk. B cia Liberman 250 mk S. Jabłonowska 10 mk. T. Dudek 10 mk M Goldbard 50 mk, L. Rudowski 00 mk. J. Jüngster 50 mk. D. Siegreich 200 mk. M Lajtner 100 mk- W. Surowiecki 200 mk. L. Lemkowicz 50 mk. Sz. Tenenbaum 200 mk. A. Esenberg 50 mk M Fajtman 20 L. Łańcucki 100 mk. Guendelmanówna 2 mk. Cegl „Herkules" 50 mk. J. Schein 100 mk. Mianowski 100 mk. Chrzanowski 100 mk. Kaczmarzyk 100 mk Bezimiennie 50 mk. Smietana 50 mk Goldbard 10 mk. Inwald i Szrearz 20 mk Domagała 23 mk Akc. T wo „Potoka" 55 mk Piaskowski 25 mk· Razem 4125 mk· (wyraźnie cztery tysiące sto dwadzieścia pięć marek)

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Drukarnia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef M[illegible]